

## ZDZISŁAW ŁODZIANA

ur. 1929; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, relacje polsko-żydowskie, maca

### Maca żydowska

Jako dzieci żeśmy tam [biegali do sklepiku żydowskiego na Bema], no bo to maca była, to miało jakiś inny smak, nie to jak można to kupić w tych opakowaniach, tą macę, to maco podobna, ale ta żydowska cholera była lepsza, nie wiem. Tam mówili, że tam krew niemowląt, to to nie wierzę w to, ale jakoś oni ją lepiej robili, nie wiem, i tak zachciało nam się to, niektóre te dzieci których rodzice kupowali u tej Żydówki to mieli właśnie tą macę, „Skąd macie?” „No stamtąd”, no to my pobiegliśmy tam, a ona nas pogoniła: „Do Mordaka idźcie!”. Ja próbowałem macę, właśnie mówię, że od tych dzieci, którym rodzice kupowali. Te żony podoficerów chodziły przecież tam, to kawałek drogi, bo Mordak był naprzeciwko, a tam na tego Bema to przecież jest ja wiem, a ze trzysta pięćdziesiąt metrów, tam chodzili bo tam na tą książkę, jak to się nazywało czy na zeszyt to się kupowało i one tam szły, no to wtedy ona swoim klientom to dawała tą macę dzieciom, to rodzice, może rodzice dawali dzieciom, a dzieci to byli nasi koledzy to nas częstowali. Też nie bardzo chcieli, ale nam dali kawałek spróbować to chcieliśmy też, jak to dzieci, co on ma a ja nie mam, pobiegliśmy ale figę.

Data i miejsce nagrania	2003-10-15
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"